

Ocalmy planetę przed kapitalizmem!

11 grudnia 2008

Odezwa prezydenta Boliwii – Evo Moralesa Aymy – z dnia 10 października 2008.

Siostry i bracia! Nasza Matka Ziemia jest dziś chora. Dwudziesty pierwszy wiek przyniósł ze sobą najgorętsze lata od tysiąca lat. Globalne ocieplenie oznacza gwałtowne zmiany klimatyczne: topnienie lodowców i czapy polarnej; podniesienie się poziomu mórz i zatapianie wybrzeży, na których żyje 60 proc. ludności świata; narastające procesy pustynnienia oraz zmniejszanie się zasobów świeżej wody; zwiększanie się częstotliwości katastrof naturalnych, dotykających ziemską społeczność; wyginięcie całych gatunków zwierząt i roślin; rozprzestrzenianie się chorób na obszarach dotąd od nich wolnych.

Jedną z najdramatyczniejszych konsekwencji zmian klimatycznych jest groźba pochłonięcia całych narodów i połaci ziemi przez nacierające wody morskie.

U źródeł leży rewolucja przemysłowa roku 1750, za sprawą której narodził się system kapitalistyczny. Przez zaledwie dwa i pół stulecia tak zwane kraje „rozwinęte” zużyły znaczną część paliw płynnych, na których powstanie potrzeba było ponad pięciu milionów lat.

KAPITALIZM

System kapitalistyczny, wraz z cechującymi go konkurencją i niepohamowaną żądzą zysku, doprowadził do spustoszenia planety. System ten sprawia, że nie jesteśmy już istotami ludzkimi, lecz konsumentami. Zamiast Matki Ziemi są tylko surowce. Kapitalizm stanowi światowe źródło asymetrii i nierównowagi. Nielicznym daje on luksus, przepych i

rozpasanie, podczas gdy na całym świecie miliony ludzi umierają z głodu. Kapitalizm zamienia wszystko – wodę, ziemię, ludzki genom, kulturę przodków, sprawiedliwość, etykę i nawet śmierć – w towar. W kapitalizmie można kupić i sprzedać dosłownie wszystko. Nawet z samych „zmian klimatycznych” uczyniono biznes.

“Zmiany klimatyczne” postawiły cały rodzaj ludzki przed ogromnym wyborem: czy dalej kroczyć ścieżką kapitalizmu i śmierci, czy też wkroczyć na ścieżkę harmonii z naturą i szacunku dla życia.

W ramach Protokołu z Kyoto z 1997 r., kraje rozwinięte oraz gospodarki w okresie przejściowym zdecydowały o redukcji emisji gazów cieplarnianych o 5 proc. wobec poziomu z 1990 r., poprzez wdrożenie różnorodnych mechanizmów, pośród których najważniejsze znaczenie mają mechanizmy rynkowe.

W 2006 r. okazało się, że emisja ta nie tylko nie uległa ograniczeniu, lecz wzrosła o 9,1 proc. wobec poziomów z 1990 r. Zatem okazało się, że kraje rozwinięte pogwałciły swe zobowiązania.

Zastosowanie przez kraje rozwijające się mechanizmów rynkowych nie doprowadziło do znaczącego ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

Rynek pozostaje niezdolny do redukcji emisji gazów cieplarnianych, jak też regulacji globalnego systemu finansowego i produkcyjnego. Korzystają nań jedynie reki finansjery i wielkie korporacje.

PLANETA ZIEMIA JEST WAŻNIEJSZA OD GIEŁD NA WALL STREET I NA CAŁYM ŚWIECIE

Podczas gdy Stany Zjednoczone i Unia Europejska przeznaczają 4100 mld dolarów na zabezpieczenie przed kryzysem finansowym odpowiedzialnych zań bankierów, na programy przeciwdziałania zmianom klimatycznym przeznaczają 313 razy mniej – jedynie 13

mld dolarów.

Niesprawiedliwie rozdziela się fundusze na walkę ze zmianami klimatycznymi. Większość z nich idzie na łagodzenie skutków emisji gazów cieplarnianych, nie zaś na adaptację, czyli ograniczenie tej emisji, szkodliwej dla całych państw. Większość środków spożytkowują kraje, które przyczyniły się do największych szkód, nie zaś te, które najskuteczniej chroniły środowisko. Około 80 proc. projektów Mechanizmu Czystego Środowiska skupia się na czterech krajach rozwiniętych.

W logice kapitalizmu zawiera się paradoks, za sprawą którego regiony odpowiedzialne za największe zniszczenie środowiska najbardziej korzystają z programów walki ze zmianami klimatycznymi.

Jednocześnie, poprzestano tylko na mowach o wsparciu technologicznym i finansowym, które umożliwi krajom Południa trwały rozwój bez szkody dla środowiska.

Konieczne jest, by najbliższy szczyt w Kopenhadze w sprawie zmian klimatycznych umożliwił nam krok naprzód, by ocalić Matkę Ziemię i ludzkość. W związku z procesem negocjacyjnym w Poznaniu i Kopenhadze przedstawiamy następujące propozycje.

UDERZYĆ W PRZYCZYNY STRUKTURALNE ZMIANY KLIMATYCZNEJ

1. Podejmijmy debatę o przyczynach strukturalnych zmiany klimatycznej. Tak długo, jak nie zdołamy przejść z systemu kapitalistycznego do systemu opartego o komplementarność, solidarność i harmonię ludzi z naturą, zdołamy co najwyżej zastosować ograniczone i wątpliwe środki uśmierzające. Zawiódł nas model „lepszego życia”: nieograniczonego rozwoju, bezkresnej industrializacji, nowoczesności unieważniającej historię, narastającej akumulacji dóbr kosztem innych i przyrody. Dlatego występujemy z ideą Dobrego Życia: harmonii z innymi istotami ludzkimi i naszą Matką Ziemią.

2. Kraje rozwinięte winny spojrzeć krytycznie na swe wzorce

luksusowej i rozpasanej konsumpcji – w szczególności konsumpcji paliw płynnych. Sięgające 150, czy nawet 200 miliardów dolarów subsydia na nie należy stopniowo wyeliminować. Stanowi to fundament rozwoju alternatywnych źródeł energii, takich jak energia słoneczna, geotermalna czy hydroelektryczna, pozyskiwana na małą i średnią skalę.

3. Nie są alternatywą biopaliwa, powodujące, że środki produkcji i transportu stają się ważniejsze od wyżywienia jednostek ludzkich. Biopaliwa powodują rozszerzenie upraw kosztem wycinek lasów i zmniejszenia różnorodności przyrodniczej, generują monokultury, prowadzą do koncentracji własności ziemskiej, wyczerpania zasobów wodnych, podnoszenia cen żywności, często powodując zwiększenie zużycia energii.

DOTYCHCZASOWE POSTANOWIENIA W SPRAWIE REDUKCJI EMISJI GAZÓW CIEPLARNIANYCH

4. Należy do roku 2012 ściśle wyegzekwować zobowiązania krajów rozwiniętych w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych o przynajmniej 5 proc. w stosunku do 1990 r. To niedopuszczalne, by kraje, historycznie odpowiedzialne za zanieczyszczenie planety, wydawały oświadczenia o przyszłych ograniczeniach, nie wywiązując się z dotychczasowych zobowiązań.

5. Należy zmusić kraje rozwinięte do przyjęcia nowych minimalnych zobowiązań: redukcji emisji gazów cieplarnianych o 40 proc. w 2020 r. i 90 proc. w 2050 r. wobec 1990 r. jako punktu wyjścia. Kraje rozwinięte powinny samodzielnie realizować owe minimalne zobowiązania – nie uczynią tego „elastyczne” mechanizmy rynkowe, umożliwiające dalsze trucicielstwo z ładnym certyfikatem ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Ponadto w celu zagwarantowania wprowadzenia tych porozumień w życie należy zaprowadzić mechanizmy kontrolne, takie jak przejrzyste i dostępne dla opinii publicznej pomiary, raporty i weryfikacje.

6. Kraje rozwijające się, które nie są historycznie

odpowiedzialne za zanieczyszczenia, muszą posiadać dostateczne pole manewru, aby móc przyjąć alternatywną, trwałą formę rozwojową, nie zaś powtarzać błędy forsownej industrializacji, która doprowadziła nas do obecnego stanu. Koniecznym warunkiem wstępnym dla zapewnienia owego procesu w krajach rozwijających się pozostaje transfer finansów i technologii.

DŁUG EKOLOGICZNY

7. Kraje rozwinięte muszą uznać swój historyczny dług ekologiczny wobec całej planety i stworzyć Całościowy Mechanizm Finansowy w celu wsparcia krajów rozwijających się w takich dziedzinach jak: wprowadzenie w życie planów i programów przystosowania do zmian klimatycznych oraz ograniczenia tych zmian; innowacje, rozwój i transfer technologii; ochrona i poprawa stanu cieków i zbiorników wodnych; działania w celu wyeliminowania następstw najpoważniejszych katastrof naturalnych, spowodowanych przez zmiany klimatyczne; wdrażanie trwałych, przyjaznych dla środowiska planów rozwojowych.

8. Aby ów mechanizm był skuteczny, kraje rozwinięte muszą przekazywać na ten cel co najmniej 1 proc. swego PKB, jak też konieczne są dodatkowe wpływy z opodatkowania ropy i gazu, transakcji finansowych, transportu morskiego i powietrznego oraz dochodów korporacji transnarodowych.

9. Oficjalna Pomoc Rozwojowa, pomoc dwustronna oraz pomoc udzielana przez organy nie będące częścią ONZ muszą działać niezależnie od wpływów finansowych z krajów rozwiniętych. Jakakolwiek pomoc niezależna od Ramowej Konwencji ONZ w sprawie Zmian Klimatycznych (UNFCCC) nie może być traktowana jako wypełnienie wynikających z niej zobowiązań.

10. Należy przeznaczać środki finansowe na plany i programy narodowe poszczególnych państw, nie zaś na projekty określone logiką rynkową.

11. Środki finansowe nie mogą skupiać się jedynie w kilku

krajach rozwiniętych, natomiast należy przyznać pierwszeństwo w dostępie do nich krajom, które w mniejszym stopniu przyczyniły się do emisji gazów cieplarnianych i chronią przyrodę, lecz cierpią wskutek zmian klimatycznych.

12. Pieczę nad Całościowym Mechanizmem Finansowym musi sprawować ONZ, nie zaś Fundusz Globalnego Środowiska (GEF) czy inni pośrednicy tacy jak Bank Światowy oraz regionalne banki rozwoju; musi być zarządzany kolektywnie, przejrzystie i nie może być zbiurokratyzowany. Decyzje podejmować muszą wszystkie kraje członkowskie, w szczególności zaś kraje rozwijające się, nie zaś sponsorzy czy biurokratyczni zarządcy.

TRANSFER TECHNOLOGII DO KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

13. Należy zapewnić powszechny dostęp do innowacji i technologii chroniących przed zmianami klimatycznymi. Nie mogą one być objęte prywatnym monopolistycznym reżimem patentowym, utrudniającym transfer technologii do krajów rozwijających się oraz prowadzącym do podnoszenia ich cen.

14. Produkty powstałe dzięki publicznemu finansowaniu innowacji i rozwoju technologicznego również muszą być powszechnie dostępne, nie zaś obłożone patentami prywatnymi, tak by kraje rozwijające się miały do nich swobodny dostęp.

15. Należy rozszerzyć i wzmocnić system dobrowolnych i przymusowych licencji, aby wszystkie kraje mogły szybko i bez kosztów zyskiwać dostęp do już opatentowanych produktów. Kraje rozwinięte nie mogą traktować patentów i prawa własności intelektualnej niczym „świętości”, które należy zachować za wszelką cenę. Należy zaprowadzić reżim elastyczności względem praw własności intelektualnej i znacząco go rozszerzyć, gdy mowa o poważnych problemach zdrowia publicznego, o uleczeniu Matki Ziemi.

16. Praktyki harmonii z naturą, które ludy nieeuropejskie umiały utrzymać przez całe stulecia, winny być ożywiane i propagowane.

UDZIAŁ OGÓŁU W PRZYSTOSOWANIU SIĘ I OGRANICZENIU ZMIAN KLIMATYCZNYCH

17. Działania, programy i plany na rzecz ograniczenia zmian klimatycznych należy zaprowadzać z udziałem społeczności lokalnych i rdzennej ludności, przy pełnym poszanowaniu i trzymaniu się litery Deklaracji Praw Ludów Tubylczych ONZ (UNDRIP). To nie mechanizmy rynkowe najlepiej służą powstrzymaniu zmian klimatycznych, lecz dobrze zorganizowani ludzie, osadzeni w swej tożsamości.

18. Ograniczenie wpływu niszczenia i zmniejszania się obszaru lasów na emisję gazów cieplarnianych musi opierać się o mechanizm bezpośredniego wspomagania krajów rozwijających się przez kraje rozwinięte, samodzielne działania przy zapewnionym szerokim udziale społeczności lokalnych, oraz o przejrzysty, publiczny mechanizm monitoringu, informacji i weryfikacji.

ONZ A ŚRODOWISKO NATURALNE I ZMIANY KLIMATYCZNE

19. Potrzeba Światowej Organizacji ds. Środowiska Naturalnego i Zmian Klimatycznych, której podporządkowane będą organizacje ds. handlu i finansów. Jej celem powinno być wsparcie odmiennego modelu rozwoju, przyjaznego środowisku i służącego rozwiązaniu głębokich problemów pauperyzacji. Organizacja ta dysponować musi sprawnymi organami ścigania i mechanizmami śledczymi, zapewniającymi przestrzeganie obecnych i przyszłych porozumień.

20. Kwestią fundamentalną jest transformacja strukturalna Światowej Organizacji Handlu, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz całego międzynarodowego systemu gospodarczego, w celu zapewnienia uczciwego, komplementarnego handlu, oraz bezwarunkowego wsparcia finansowego na rzecz trwałego rozwoju, pozwalającego uniknąć marnotrawstwa zasobów naturalnych oraz paliw płynnych w trakcie procesów produkcyjnych, handlu i transportu produktów.

Kwestią podstawową w trakcie procesu negocjacyjnego przed i w Kopenhadze jest zagwarantowanie wpływu naszych ludów na jego wynik na szczeblu narodowym, regionalnym i światowym. Należy szczególnie wziąć pod uwagę sektory, na które szczególnie wpływają zmiany klimatyczne, jak ludy nieeuropejskie, od zawsze występujące w obronie Matki Ziemi.

Ludzkość może ocalić Ziemię, jeśli tylko wskrzesimy zasady solidarności, komplementarności i harmonii z naturą, przeciwstawiając się panowaniu konkurencji, zysku i rabunkowej konsumpcji zasobów naturalnych.

Autor: Evo Morales Ayma (Prezydent Boliwii)

Tłumaczenie: Paweł Michał Bartolik

Źródło: [Internacionalista](#)